

Sygn. akt II Ka 425/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st.sekr.sąd. Agata Polkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2016 r.

sprawy **T. C.**

obwinionej z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt II W 2259/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia obwinioną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 425/16

UZASADNIENIE

T. C. została obwiniona o to, że w dniu 19 grudnia 2015 roku ok. godz. 17:30 w miejscowości L. droga krajowa nr (...) kierując pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...), spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr wyprzedzania nie upewniła się czy ma dostateczne miejsce do wykonania tego manewru w wyniku czego zmusiła kierującego jadącego w kierunku przeciwnym oraz kierującego pojazdem wyprzedzanym do gwałtownego hamowania,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Wyrokiem zaocznym z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt II W 2259/15, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. obwinioną **T. C.** uznał za winną popełnienia wykroczenia

z art. 86 § 1 k.w. i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierzył karę grzywny w kwocie 500 złotych;

II. na podstawie art. 86 § 3 k.w. orzekł wobec obwinionej środek karny – zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy;

III. na podstawie art. 29 § 4 k.w. na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył obwinionej okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 19 grudnia 2015 r. do dnia 5 kwietnia 2016 r.;

IV. zwolnił obwinioną od uiszczania opłaty oraz zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od zaprezentowanego wyżej wyroku wywiodła obwiniona T. C., zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi I instancji:

- brak życzliwego obiektywizmu, wyrażający się w oparciu rozstrzygnięcia jedynie na twierdzeniach funkcjonariusza Policji, którym wyżej wymieniona zaprzeczyła odmawiając przyjęcia mandatu,
- zaniechanie przeprowadzenia dowodu w postaci szczegółowej analizy innych spraw, w których występował funkcjonariusz Policji, który był świadkiem zdarzenia z jej udziałem, celem ustalenia, czy były i ile było przypadków apelacji od wyroków, które zapadły w oparciu o informacje przekazane przez tegoż funkcjonariusza,
- nieuwzględnienie okoliczności, iż obwiniona przez okres 20 lat uczestniczyła w ruchu drogowym w sposób bezkolizyjny i do tej pory nie otrzymała żadnego mandatu,
- naruszenie zasady domniemania niewinności.

W dalszej kolejności apelująca zaprezentowała własną wizję przebiegu zdarzenia z dnia 19 grudnia 2015 r.

W następstwie podniesionej argumentacji odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej obwiniona poparła apelację i wniosek w niej zawarty. Mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej nie wziął w niej udziału przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji wM. (...)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Przede wszystkim nie ma racji skarżąca, jeżeli kwestionuje pierwszoinstancyjną ocenę relacji funkcjonariusza Policji Z. K.. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy zasady swobodnej oceny dowodów, a skoro tak,

to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków. Już w tym miejscu zaznaczyć trzeba, że wykazanie, iż faktycznie doszło do naruszenia wzmiankowanej zasady wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób Sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, tak jak czyni to skarżąca, że ocena dokonana została w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanego zdarzenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2007 r., V KK 262/06, LEX nr 459667).

Wbrew przekonaniom apelującej, ani procedura karna, ani procedura wykroczeniowa nie akceptuje rzymskiej zasady *testis unus – testis nullus*, tj. jeden świadek – żaden świadek (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 grudnia 2015 r., II AKa 354/15, LEX nr 2044268). W efekcie nie sposób odmówić wiary relacjom Z. K. w oparciu o samo tylko podkreślenie, iż był on jedynym świadkiem w sprawie. Na konieczność zdyskredytowania zeznań wyżej wymienionego nie wskazuje także okoliczność, iż jest on funkcjonariuszem Policji, a zatem osobą powiązaną z organami ścigania. Stwierdzić bowiem należy, iż w demokratycznym państwie prawnym, jakim niewątpliwie jest Polska, domniemywa się, że wspomniane organy funkcjonują zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie dopuszczając się nadużyć w trakcie przeprowadzanych czynności. Dla obalenia rzeczonego domniemania konieczne jest co najmniej uprawdopodobnienie okoliczności przeciwstawnych (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 27 września 2012 r., II AKa 83/12, LEX nr 1220567). Apelująca uprawdopodobnienia takiego zaniechała. Nie ma bowiem racjonalnych powodów, dla których wymieniony świadek miałby bez żadnego powodu zmierzać do ukarania właśnie obwinionej. W kategoriach rzeczonego uprawdopodobnienia nie sposób oceniać zwłaszcza wskazania na konieczność

przeprowadzenia analiz akt innych spraw, celem ustalenia liczby środków odwoławczych wywiedzionych od wyroków zapadłych w oparciu o zeznania Z. K.. Skarżąca nie dostrzega, iż wystąpienie z apelacją stanowi przejaw realizacji interesów konkretnej strony procesowej i z tejże przyczyny samo przez się nie przesądza o obiektywnej trafności twierdzeń przez tę stronę.

Z tych wszystkich względów pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego nie nosi cech dowolności. Nie zmienia tego konsekwentne nieprzyznawanie się przez T. C. do winy.

Treść wiarygodnych informacji przekazanych przez Z. K. sprawiła, że na podzielenie nie zasługiwał zarzut naruszenia zasady domniemania niewinności. Zważyć w tym zakresie trzeba, że konsekwencją wspomnianej zasady jest konieczność przyjęcia, że wyrok uniewinniający powinien zapaść zarówno wtedy, gdy wykazana została niewinność oskarżonego (obwinionego), jak i wtedy, kiedy wprawdzie nie zostanie udowodniona jego niewinność, ale także nie zostanie udowodniona jego wina (vide S. Steinborn, Komentarz do art. 5 Kodeksu postępowania karnego, [w:] S. Steinborn (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, LEX/el. 2016, teza 5.). Słuszne obdarzenie walorem wiary twierdzeń Z. K., który przekazał komplet informacji pozwalających na stwierdzenie popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., sprawiło, że wina T. C. została udowodniona.

Nietrafność zarzutów podniesionych w środku odwoławczym przesądziła o niemożności uwzględnienia sformułowanego przez skarżącą wniosku.

Wymierzając T. C. karę, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, wiążący się ze znacznym stopniem wygenerowanego zagrożenia, jak i okoliczności stricte osobiste obwinionej. Orzeczona kara grzywny odpowiada dyrektywom art. 33 k.w. i nie nosi żadnych cech niewspółmierności. Spełni wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji tak szczególnej, jak i generalnej. Na rażąco surowość tejże kary, a także środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 6 miesięcy, nie wskazuje także uwzględnienie okoliczności, iż wyżej wymieniona dotychczas uczestniczyła w ruchu drogowym w sposób bezkolizyjny. Kwestia prawidłowości wymiaru kary nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że w apelacji nie postawiono zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 104 § 1 k.p.w. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd Okręgowy zwolnił obwinioną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.